Nr. 250 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 31 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40	kwart. 7·—
Zagranicą	mies. zł. 5·—	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

SEJM UCHWALIŁ PEŁNOMOCNICTWA.

PRZEMÓWIENIE WICEPREMJERA KWIATKOWSKIEGO.

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy, upoważniającym P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów. W posiedzeniu zwięli udział członkowie rządu z p. premjerem Kościałkowskim i wicepremjerem Kwiatkowskim na czele. Marszałek Car udzielił głosu sprawozdawcy projektu rządowego wicemarszałkowi Miedzińskiemu.

Rząd zadeklarował — oświadczył referent — gotowość wzięcia się za bary z ciężką rzeczywistością finansową i gospodarczą naszego państwa. Ta sytuacja streszcza się w tem, że możliwości finansowo-płatnicze obywateli oraz możność wykonania świadczeń na cele publiczne, obniżyły się do tego stopnia, że niepodobna nadal nie przystosować całego aparatu życia publicznego i jego kosztów do zmienionej sytuacji, która nie rokuje gwałtownej a rychłej poprawy. **Plan, z którym wystąpił rząd, odpowiada naszemu przekonaniu i dlatego na komisji nie spotkał się z przeciwem.**

Rząd stanął na stanowisku, że Polska powinna nadal trwać w systemie swoim walki z zjawiskami kryzysu, polegającym **na utrzymaniu stałej waluty.**

Plan cały jest przemyślany gruntownie — jest logiczny i każdy człowiek myślący uzna go za rzecz konieczną i sprawiedliwą. Pozostaje nam, gdy damy rządowi te pełnomocnictwa, oczekiwać, że plan rządu będzie szybko i stanowczo wykonany.

Referent nie sądzi, aby w tej chwili można udzielać rządowi zbyt daleko idących rad, czy przestróg. Później będzie można wyrazić swoje zdanie o sposobie wykonania zadeklarowanych zamierzeń rządu.

W imieniu komisji wicemarszałek Miedziński prosił izbę o przyjęcie projektu ustawy, według przedłożenia rządowego **bez żadnych poprawek.** (Oklaski).

Po przemówieniu referenta, Marszałek zarządził zgłaszanie krótkich zapytań do referenta z miejsca na podstawie art. 61. regulaminu.

Poseł **Sarnecki** zapytał, czy prawdziwą jest krążąca pogłoska, jakoby nowy podatek miał być stosowany również do poborów, wynoszących 125 zł. miesięcznie.

Referent wicemarszałek Miedziński odpowiada, że żadnej odpowiedzi udzielić nie może, a dać ją mógłby w tej chwili tylko rząd, o ile zechce.

DYSKUSJA.

Wobec braku innych zapytań, Marszałek otworzył rozprawę nad projektem ustawy o pełnomocnictwach i udzielił głosu pos. **Dembickiemu**, który w imieniu rolnictwa wysunął szereg postulatów, zmierzających do odbudowy siły nabywczej wsi i ożywienia rynku wewnętrznego. Mówca głosować będzie za pełnomocnictwami.

Pozatem przemawiał pos. **Surzyński**, wspominając, że na zebraniu przedstawicieli trzech zachodnich województw, postanowiono udzielić rządowi pełnomocnictw, stwierdza, że **rząd może liczyć na czynne poparcie** ze strony ludności tych województw.

Pos. **Madejski** z uznaniem podkreśla również zapowiedź utworzenia izb pracy.

Pos. **Mincberg** podnosi, że rząd rozpoczął grę otwartą i uczciwą. Kontakt ze społeczeństwem, nawiązany przez Premjera, napawa nadzieją, że rząd będzie opiekunem mas.

Pos. **Krukowski** wypowiada się za **oddłużeniem świata pracy** i składa do projektu ustawy poprawkę analogiczną do tej, jaką złożył na komisji, a która zmierza do ochrony szerokich rzesz konsumentów i zapowiada, że w razie jej odrzucenia będzie się musiał wstrzymać od głosowania w sprawie pełnomocnictw.

Pos. ks. **Lubelski** wypowiada się za wykluczeniem od nadzwyczajnego podatku uposażeń najniższych.

Pos. **Tarnowski** oświadcza, że z całem zaufaniem do rządu głosować będzie za pełnomocnictwami.

Pos. **Sommerstein** w imieniu Koła żydowskiego (3 posłów) przedstawił ciężkie położenie ludności żydowskiej i wysunął szereg dezyderatów.

Pos. **Szczepański** uważa, że zakreślony program gospodarczy będzie mógł być wtedy skutecznie wykonany, jeżeli wszystkie warstwy społeczeństwa zostaną w sposób sprawiedliwy pociągnięte do ofiar. **Ofiarność świata pracy, twierdzi mówca, jest psychicznie niewyczerpana, lecz jego zdolność ekonomiczna niesłychanie osłabła.**

Za przedłożeniem rządowem wypowiedzieli się też pos. Bakon i pos. **Wojciechowski**, przyczem ten ostatni wyraził nadzieję, że pełnomocnictwa będą przez rząd wykorzystane, m. in. **w celu rozwiązania karteli.**

Sprawa urzędnicza.

Zkolei zabrał głos minister skarbu **Kwiatkowski**, który oświadczył m. in.

Tak, jak to stwierdził generalny referent p. poseł Miedziński, każdy deficyt, zarówno w życiu prywatnej jednostki, jak i państwa, ma swoją wymowę i swoją zywotną, ale ujemną dynamikę. Powstaje on wówczas, gdy wydatki są lub muszą być większe od dochodów. **Za cały okres kryzysu ten deficyt skarbu państwa — budżetowo i kasowo — jest bardzo znaczny,** a niezahamowany niezwłocznie, mógłby się szybko zwiększać. Jest to nieuchronną konsekwencją faktów, że dochody 70 procent obywateli państwa spadły w tym okresie więcej, niż o połowę. Na tę sytuację oczu zamykać dziś nie wolno.

Jest rzeczą pewną i ustaloną, że deficyt ten wywołuje nietylko cały szereg zjawisk ujemnych i to w całokształcie życia prywatnego i publicznego, ale ponadto i to, że **skutki te z biegiem czasu i z narastaniem sum deficytowych ustawicznie mnożą się i potęgują.**

Trwałe i nieopanowane zawczasu deficyty, to droga do nieuchronnego bankructwa i powstrzymania wypłacalności najkardynalniejszych nawet zobowiązań finansowych. Deficyt, to odwrotna droga procesu kapitalizacji i rozwoju dochodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszanie, ale ustawiczne i konieczne zwiększanie liczby egzekutorów podatkowych.

Przy takiem rozumieniu sprawy — **niema tak ciężkich ofiar, któreby nie opłaciły się nawet poszkodowanym obecnie — o ile drogą tych ofiar uda się rzeczywiście zahamować i zrównoważyć obie strony budżetu, to jest wpływy i wydatki.**

Dawniej przed rokiem 1926 w tej Wysokiej Izbie zadanie stabilizacji waluty i równowagi budżetu opatrywano nazwą programu. Rzucano największe słowa na rzecz tych dwóch haseł i jednoczono w imię tych zadań najsprzeczniejsze elementy polityczne i społeczne. **Rząd nasz tego postulatu nie nazywa programem, lecz obowiązkiem podstawowym,** gdyż tu zaczyna się sama możliwość stwarzania programu, który dotyczyć musi nie deficytu, ale odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego.

Dopóki kryzys był uważany za krótkotrwały, dopóki istniały możliwości kredytowe, dopóki nie miały one wyraźnie ujemnych konsekwencji dla całokształtu życia gospodarczego, dla podstawowych zadań państwowych, można było się wahać w wyborze radykalnych metod. Tak postąpiło wiele państw. Obecnie następuje radykalna zmiana poglądów wszystkich państw, wszystkich rządów, wszystkich parlamentów. Z dotychczasowym stanem rzeczy w tej materji **należy skończyć.** Poprzedni rząd premjera Sławka nietylko widział te konieczności, ale również przygotował znaczną część materjałów do rozstrzygnięć. Dziś sprawa jest całkowicie dojrzała i nie powinna być załatwiona połowicznie, gdyż połowiczność przyniosłaby same szkody, a uniemożliwiłaby realizację, jakiegokolwiek postulatu pozytywnego.

Dopiero na tem tle należy rozpatrywać sprawę urzędniczą. Mamy wszyscy — jako reprezentanci rządu — swą historję stosunku do świata pracy, z którego wychodzimy i z którym czujemy się na trwałe związani. Nie wymagalibyśmy ofiar od urzędników i pracowników, gdybyśmy nie mieli pełnej świadomości, że w chwili obecnej jest to taką samą sprawą i koniecznością, jak fakt pogorszenia w kryzysie sytuacji rolników i wszystkich obywateli, nie rozporządzających zapasami kapitałów.

Obniżka ma dużą rozpiętość progresywną a łącznie z całym planem finansowym umożliwia realną równowagę budżetu.

Rezerwę na przyszłość stanowi akcja oszczędnościowa, która wymaga nietylko czasu, ale i dobrej woli i najsolidarniejszego współdziałania od kilku tysięcy wyższych funkcjonarjuszów państwowych.

Ponadto musimy podatkowo uchwycić stopniowo i te elementy, które doprowadziły do mistrzostwa system uciekania od wszelkich podatków, utajenia dochodów i zysków, a **utrzymania życia na wysokim poziomie, jakby dla prowokacji istniejącej nędzy ludzkiej.** (oklaski). Sądzę więc, że po pewnym czasie — uzależnionym tylko od najlepszej i istniejącej woli członków rządu — ale również od pomocy reprezentantów społeczeństwa i sharmonizowania się aparatu urzędniczego z podejmowanym dziś wysiłkiem odbudowy naszego gospodarstwa „odpracujemy się", zwiększymy nieco wpływy i zmniejszymy wydatki. **Wówczas poddamy rewizji obecne ciężkie zarządzenia,** zniżymy nadmierne obciążenia, uregulujemy nieco w górę pobory niższych funkcjonarjuszów państwowych i prywatnych i dlatego w dekretach **ustalimy maksymalny termin dla tych restrykcyjnych zarządzeń na 2 lata.**

Stanu obecnego bez ofiar — i to ofiar wszechstronnych — nie możemy przeskoczyć, więc musimy się przez istniejące zapory przebić.

Walka o przyszłość gospodarczą państwa jest charakterystyczna tem, że nikt nigdy w historji świata nie wygrał jej w jednym wstępnym boju. Tem różni się ona od walk politycznych. Nie można się więc domagać i od nas, byśmy ją wygrali natychmiast i to prawie bez armji i bez rezerw.

Na najbliższą przyszłość powinniśmy tylko oczyścić przedpole walki z drutów kolczastych z zapór i wilczych dołów, ktore wszelką myśl o ofensywie gospodarczej, o polityce aktywnej i twórczej wykluczają. **Narzędziem w tej walce stają się te pełnomocnictwa,** o które zwróciliśmy się do izb ustawodawczych.

Ale wszelkie ścieśnienie ich w treści lub w terminie osłabia tę broń i dlatego proszę Wysoką Izbę w imieniu rządu o przyjęcie przedłożenia naszego w brzmieniu przyjętem przez komisję. (huczne oklaski).

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, którą zrekapitulował w dłuższym wywodzie końcowym referent projektu ustawy p. wicemarszałek Miedziński.

W głosowaniu odrzucono zgłoszoną przez p. Krukowskiego poprawkę i całość projektu rządowego ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Silne trzęsienie ziemi w Ameryce.

Nowy Jork, 30 X. (PAT). Ekwador i Kolumbja zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w Kolumbji. W mieście Taquary zawaliły się liczne gmachy, wśród których znajduje się kościół św. Franciszka.

—o—

Węgierski minister oświaty przybywa do Polski.

Warszawa. 30 X. (PAT.) W dniu 3 listopada przyjeżdża do Polski z wizytą oficjalną węgierski minister oświaty prof. dr. Balint Homan. Odwiedzi on poza Warszawą Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Min. Homan jest wybitnym uczonym i jednym z najpoważniejszych współczesnych historyków węgierskich.

Król grecki wraca 17 listopada.

Ateny. 30 X. (PAT.) Król grecki Jerzy 2-gi zamierza przybyć do Grecji na pokładzie krążownika „Awerow" w dniu 17 listopada.

Wiadomości bieżące.

30
października 1935

Środa

Alfonsa R.
Jutro: Godzimierza
Wschód słońca 6 26
Zachód „ 16 13

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Wielki Fryderyk“.
Czwartek godz. 16 pop. Teatr Orlęcia „Olimpjada na dworze króla Ryka“. — O godz. 20 „Wielki Fryderyk“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa teatr nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Szesnastolatka“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżniczka czardasza“ z Martą Egert.
CHIMERA: „Piekło“ Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „Dwa oceany“ i rewja Tel-Awiw.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo“ z Robertem Donat i Elissą Landi.
MARYSIENKA: „Bar Micwe“ oraz „Żyj i śmiej się“.
MUZA: „Wesoła wdówka“.
PALACE: „Kapryśna Marietta“ — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Wielki gracz“ z Clark Gable oraz „Poszukiwaczki złota“.
PAX: „Wiosenna parada“ i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie“.
STYLOWY: „Bal w Savoyu“ oraz rewja „Legjon wesołych“.
SWIT: „Zbrodnia w Trinidat“ i „Miasto duchów“ z Buster Keatonem, oraz występ słynnego iluzjonisty prof. Futuriniego.
TON: „Kleopatra“ z Claudettą Colbert.
UCIECHA: „Niewolnica z Mandalay“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczór sztuka A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“ w reżys. L. Solskiego. Obsada premjerowa.

Jutro „Wielki Fryderyk“.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś we środę teatr nieczynny. Jutro „Szesnastolatka“.

— **Jutro niespodzianka dla dzieci w Teatrze Wielkim.** Jutro w czwartek o godz 4-tej pop. premjera Teatru dla młodzieży i dzieci „Orlęcia“. Wystawiona zostanie komedjo-bajka „Olimpjada na dworze króla Ryka“. Bilety do nabycia w kasach Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki 9.

— **Inauguracyjny koncert Filharmonji lwowskiej.** Uroczysty inauguracyjny koncert Filharmonji lwowskiej odbędzie się dnia 5 listopada 1935.

KRONIKA MIEJSKA.

Posiedzenie Magistratu. Pod przewodnictwem prez. Drojanowskiego odbyło się posiedzenie Magistratu. Uchwalono m. in. przebudowę części ogrodzenia Cmentarza Łyczakowskiego, od ul. Piotra i Pawła, grożącego zawaleniem, kosztem 10.000 zł. Pracy tej dokona firma Muszyński i Krzywoszyński. Oddano roboty około remontu piwnic Ratusza firmom: Krzywoszyński, Muszyński, Krykiewicz, Więcek, „Ciepło“ i Podsoński. Dostawę pieczywa do Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej oddano firmom Tabaczyński i Schirmer, zaś dostawę materjałów tekstylnych kilku innym dostawcom na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

Baczność śpiewacy! W uroczystości 1 listopada na Cmentarzu Obrońców Lwowa wezmą udział związkowe chóry męskie przez wykonanie pieśni żałobnych. Poszczególne zespoły winne jawić się korporatywnie najpóźniej o godz. 14.45 na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Sekcja handlowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła dnia 24 bm. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Schayera. Na porządku dziennym znalazła się poruszona obecnie zarówno na łamach prasy jak i w łonie organizacyj gospodarczych sprawa cenzusu w handlu. Na tle referatu wicedyr. Dr. Wachtla, omawiającego w sposób wyczerpujący powyższą kwestję, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której Sekcja wyłoniła ze swego grona podkomisję złożoną z 8 członków, celem zajęcia stanowiska w odniesieniu do poszczególnych zagadnień podniesionych w referacie Biura Izby.

Na Wschodzie powstało nowe państwo.

Tokio. 30 X. (PAT.) Agencja Rengo donosi, **że przewodniczący rady politycznej wewnętrznej Mongolji książę Jun oraz sekretarz generalny tejże rady proklamowali w dniu dzisiejszym niezależność wewnętrznej Mongolji.**

Program pracy specjalnej Komisji rządowej we Lwowie.

Prace Komisji rządowej we Lwowie pod przewodnictwem dyr. gabinetu ministra skarbu Martina będą się toczyć w intensywnem tempie. Natychmiast po przyjeździe Komisji obrady rozpoczną się w sobotę dnia 2 listopada o godz. 8-mej w Izbie przemysłowo-handlowej.

Tematem konferencji będą sprawy samorządu gospodarczego, dotyczące potrzeb i zagadnień terenu trzech województw południowo-wschodnich. Zagadnienia te dotyczą ogólnie spraw: obrotu wewnętrznego, obrotu zagranicznego, komunikacji, podatków, spraw socjalnych, oddłużeniowych, administracyjno-samorządowych, rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Ponadto rozpatrywane będą sprawy specjalne, dotyczące wybitnie zagadnień terenowych lub lokalnych.

Komisja interesować się będzie sprawami monopoli, spółdzielni, dostaw publicznych, kredytowych. Przedmiotem specjalnych badań będą sprawy taryfowe, celne, komunikacyjne, telefoniczne, kolejowe, żeglugi itd.

Osobny temat badań stanowią sprawy podatkowe, począwszy od wymiaru, poboru, a skończywszy na sprawach egzekucyjnych

Szczegółowo badany będzie stan rzeczy na naszym terenie w dziale ubezpieczeniowym, od opłat aż do egzekucyj.

Jak widać z powyższych założeń, Komisja ministerjalna będzie usiłować ogarnąć i zapoznać się z sytuacją gospodarczą Ziem południowo-wschodnich na różnych odcinkach codziennego życia, bolączek sfer gospodarczych itp.

Badania Komisji rządowej we Lwowie opierać się będą na referatach szefów wielkich instytucyj gospodarczych i na uzupełnieniach dużego aparatu urzędniczego. — Przed Komisją ministerjalną wystąpią prezydja: Izby przemysłowo-handlowej, rolniczej i rzemieślniczej.

Z urzędu w obradach wezmą udział trzej naczelnicy Wydziałów Województwa lwowskiego pp. Kasztelewicz (przemysł), Gnatkowski (rolnictwo) i dr. Szkodziński (opieka społeczna). Poszczególne sprawy referować będą również dyrektorzy Izb.

Wczoraj przez cały dzień aż do późnej nocy, dziś i jutro odbywają się w poszczególnych instytucjach przygotowania materjałów. Jutro odbędzie się wspólna konferencja porozumiewawcza kierowników poszczególnych odcinków gospodarczych, celem uzgodnienia materjału, który przedłożony będzie Komisji w ten sposób, aby był on jak najbardziej wyczerpujący, a zarazem krótki i nie powtarzał się u poszczególnych referentów.

Prawdopodobnie pierwszy dzień obrad Komisji ministerjalnej będzie poświęcony wyłącznie sprawom ogólnym, drugi zaś poświęcony będzie sprawom szczegółowym, przyczem Komisja ma zamiar pracować z czynnikami regjonalnymi w kilku sekcjach.

Specjalnie omawiane będą najważniejsze sprawy gospodarcze regjonalne: przemysłu naftowego, drzewnego, obrotu spożywczego, nabiałowego i zagadnień przemysłu ludowego. Dalej omawiane będą sprawy wytwórni rzemieślniczych i specjalnych gałęzi przemysłowych.

Do Lwowa przybędą przedstawiciele Izby rzemieślniczej stanisławowskiej i tarnopolskiej.

Komisja rządowa rozpoczęła swą pracę od Wilna, skąd udała się wczoraj do Lublina.

Położenie rzemiosła w województwie lwowskiem.

Stolarstwo.

Wszyscy pamiętamy piękną wystawę wnętrz, urządzoną przez stolarzy lwowskich w Muzeum przemysłu artystycznego, lub dział stolarski na ostatnich Targach Wschodnich. Podziwialiśmy te artystycznie i gustownie wykonane sypialnie, jadalnie, gabinety i dusza się nam radowała, że posiadamy we Lwowie takich mistrzów.

W r. ub. było w województwie lwowskiem 1695 warstatów stolarskich, w tem 1208 chrześcijańskich i 487 żydowskich.

Jak inne rzemiosła i stolarstwo w ostatnich czasach znacznie upadło. Spadek ruchu budowlanego wywołał obniżenie produkcji stolarskiej, a do budów, które wznosi się tu i ówdzie na peryferjach miasta — używa się drzwi i okien wykonanych przez fuszerów, lub nieukwalifikowanych pracowników na prowincji. Weszło niejako w zwyczaj, że przedsiębiorcy budowlani, inżynierowie i architekci omijają wogóle warstaty stolarskie, ale poprostu angażują kilku niewykwalifikowanych stolarzy, którzy na budowie urządzają warstaty i wyrabiają tandetne okna i drzwi — które już w dniu oddania kluczy właścicielowi są wypaczone i nigdy się już nie domkną. Zmodernizowanie budownictwa również odbiło się na stolarstwie.

Dawniej okna były wielkie, wysokie na 2.20 do 2.40 m., dziś pojedyncze, wysokie najwyżej 1.65 m., dawniej drzwi dwuskrzydłowe, podwójne, dziś pojedyncze, małe, jakie dawny mieszkaniec Lwowa chyba na strychu by tolerował. Dawniej stolarze mogli liczyć na jaką taką robotę przy portalach sklepowych, dziś jednak i ten zarobek odpadł.

Nic też dziwnego, że z trzech większych wytwórni stolarskich o popędzie parowym, istniejących we Lwowie, jedna jako tako i to w pewnych okresach roku jest czynna — dwie inne unieruchomione. Wytwórnie o popędzie elektrycznym zatrudniały również niewielką ilość pracowników.

Nielepsze warunki istnieją w dziale stolarstwa meblowego.

Ze zmniejszeniem rozmiarów mieszkań — maleją meble — dziś kredens dochodzi prawie do wymiarów dawnej trymotki. I ten dział stolarstwa walczy z niepokonalną konkurencją ze strony zakładów więziennych i pokątnych warstatów. I dziś doszło do tego, że taki zakład w Przędzielnicy i więzienie karne w Drohobyczu nie mogą podołać zamówieniom, a 90 proc. warstatów stolarskich, opłacających podatki i inne świadczenia, utrzymuje się z drobnych naprawek lub z pracy najemnej. To też niektóre warstaty zabrały się do wyrobu nart, ale i ten dział zawiódł z powodu kaprysów ubiegłej zimy. Urzędy i instytucje rozpisujące oferty na roboty, stawiają tak niskie warunki — że utrzymać się mogą przy przetargu chyba warstaty więzienne — gdzie odpadają wydatki za lokal, światło i świadczenia a robotnik za darmo. A jednak sfery kompetentne nie powinny pogardzać tą szeroką rzeszą chętnych podatników, jakimi są rzemieślnicy i umożliwiać im egzystencję.

Gdy się doda, że materjały stolarskie znajdują się przeważnie w ręku niesumiennych kupców, którzy niczem niekrępowani śrubują ceny dowolnie, stosownie do konjunktury, nie dziw, że stolarstwo nasze upada coraz bardziej ze szkodą dla naszego bogactwa narodowego. A przecież stolarstwo lwowskie posiada piękne tradycje — a z wystaw urządzanych w ostatnich czasach widać, że stoi ono na wysokim artystycznym poziomie, więc nie wolno nam dopuścić do upadku tej pięknej gałęzi naszego przemysłu.

Sz.

Wielki pożar w Łodzi.

Łódź. 30 X. (PAT.) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w gmachu fabrycznym, należącym do firmy Przygórski. Trzypiętrowy gmach w niezwykle szybkim czasie stanął cały w płomieniach. Akcja 7 oddziałów straży pożarnej musiała zostać ograniczona jedynie do ochrony budynków sąsiednich. Największe niebezpieczeństwo groziło sierocińcowi pn. „Przytulisko“, znajdującemu się w bezpośredniem sąsiedztwie od płonącej fabryki. Akcja ratunkowa trwała do rana. Cały trzypiętrowy gmach fabryczny spłonął doszczętnie. W godzinach rannych zawaliły się ściany przepalonego gmachu. Straty sięgają miljona zł.

Powódź w Szwajcarji.

Bern. 30 X. (PAT.) Powodzie we wszystkich częściach Szwajcarji nabierają groźnego charakteru. Najgorzej przedstawia się sytuacja w berneńskim Oberlandzie, gdzie ulice i linje kolejowe znajdują się pod wodą. Straż pożarna, oddziały wojskowe i policja zostały zmobilizowane dla zwalczania klęski. **Niżej położone dzielnice stolicy Szwajcarji znajdują się pod wodą.** Piwnice i sklepy są zatopione. Również w środkowej Szwajcarji rzeki wystąpiły z brzegów. W dolinie Renu wezbrane wody wyrządziły znaczne szkody.

—o—

Uroczyste dni Lwowa.

Z inicjatywy prezydenta miasta Drojanowskiego odbyło się wczoraj w sali rady miejskiej posiedzenie organizacyjne obywatelskiego komitetu obchodu 17-tej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego i obrony Lwowa. Zebranie było bardzo liczne. Przybyli w komplecie przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowości, duchowieństwa, wyższych uczelni, posłowie i senatorowie, związków kombatanckich, sfer przemysłowych, bankowych, handlowych, organizacyj i stowarzyszeń społecznych, obywatelskich itd.

Zebranie zagaił prezydent Drojanowski, podkreślając podwójny charakter święta w tym roku, a mianowicie obchód rocznicy niepodległości oraz obrony Lwowa. Celem usprawnienia prac związanych z temi uroczystościami tradycyjny podział na różne sekcje został w tym roku zaniechany. Całą pracą organizacyjną został obarczony komitet wykonawczy, który ma prawo kooptacji, oraz rozszerzenia ram obchodu.

Skolei r. Włodzimirski przedstawił w ogólnych zarysach program uroczystości: a więc w dniu 31 bm. odbędzie się nabożeństwo żałobne i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, w dn. 1 listopada br. uroczystość na Cmentarzu Obrońców Lwowa u stóp pomnika mjr. Tatar-Trześniowskiego z przemówieniem wiceprez. m. dr. Ostrowskiego, w dn 11 listopada: uroczyste nabożeństwo w katedrze. defilada, przedstawienie w Teatrze Wielkim „Wyzwolenie“, z przemówieniem prez. Drojanowskiego, zjazd ułanów 1918—1920 r., obchody lokalne itp., dn. 22 listopada: podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej, uroczyste nabożeństwo otwarcie wystawy Obrony Lwowa w pałacu Biesiadeckich, odsłoniecie Krzyża Obrony Lwowa na Ratuszu itd.

Komitet honorowy tworzą: p. wojewoda lwowski Belina Prażmowski, insp. armji gen. Rómmel. dca OK. VI. gen. Litwinowicz, gen. Czuma, prezydent m. Drojanowski, oraz rektorzy wyższych uczelni i kurator okr. szkolnego Gadomski.

Do komitetu wykonawczego wchodzą przedstawiciele władz i społeczeństwa. — Przewodniczącym komitetu jest wiceprez. m. dr. Ostrowski.

Wystawa Związku Plastyków.

Wystawa Związku Zawodowego Artystów Plastyków posłużyć może, po wystawie „Nowej generacji“ za drugi dowód żywotności lwowskich malarzy nowoczesnych, ich inicjatywy i zdolności organizacyjnych. Jest to czternasta z rzędu wystawa Związku, a pierwsza urządzona w własnym lokalu. Dotychczas lwowski Związek Zawodowy, pozbawiony innych możliwości, urządzał swoje wystawy w kuluarach Teatru Rozmaitości. Miało to jedną dobrą stronę: przyzwyczajało do sztuki nowoczesnej, i wogóle do sztuki poważnej, wielu takich, co chodzą do teatru, a nigdy, z tych czy innych względów nie chodzą na wystawy obrazów. Ale poza tą zaletą korytarze i foyer teatru jako miejsce ekspozycji dzieł sztuki miały zresztą same tylko wady. Szczególnie dokuczliwą była konieczność oglądania wystaw zawsze przy sztucznem świetle.

Obecnie, dzięki zrozumieniu, z jakiem postulaty Związku spotkały się ze strony Prezydjum Miasta, Związek dysponuje wreszcie własnym lokalem. Po przeprowadzeniu odpowiedniej rekonstrukcji lokal ten odpowiada zupełnie celom wystawowym, równocześnie zaś przedstawia się interesująco jako rozwiązanie dekoracyjne wnętrza w duchu nowoczesnym. Fakt uzyskania przez Związek plastyków lwowskich własnego pomieszczenia witamy z żywą radością. Ufamy, że w działalności Związku zapoczątkuje on okres wzmożonej pracy nad szerzeniem i pogłębianiem kultury plastycznej w naszem mieście.

Pierwsza wystawa Związku w nowym lokalu obejmuje prace Alfreda Aberdama, Leona Chwistka, Stanisława de Teisseyre i Marji Wodzickiej. Najpoważniej w tym zespole wypadł Aberdam. Jego obrazy cechuje swobodna malarskość, nie licząca się z rzeczywistością, wyobrażeniowość i zawsze indywidualny, a niekiedy wyszukany wprost koloryt. Szczególniejszem pięknem wyróżnia się wśród dzieł Aberdama „Martwa natura I.“ twór szczęśliwego natchnienia. Teisseyre bez lęku podejmuje w swoich obrazach zagadnienia poważne i trudne, sposób jednak w jaki je rozwiązuje nie zawsze potrafi zadowolić, zwłaszcza jeśli chodzi o koloryt jego prac. Wodzicka, zupełnie odmieniona od czasu swej ostatniej wystawy, pokazała nam obecnie prace utrzymane w charakterze abstrakcyjnej dekoracyjności; pozbawione głębszej treści malarskiej nużą one pewną jednostajnością swoich płaszczyznowych układów barwnych. Leon Chwistek jest zawsze sobą, artystą o wyraźnie zarysowanej indywidualności. Jego cykl trzech obrazów „Pochód wojska przez miasto“ rozwesela widza. Wszystko w tych obrazach jest tylko dobrym żartem: i odwrócona perspektywa i infantylistyczna stylizacja postaci i cała anegdota, rozbita na mnóstwo szczegółów, niezawsze kompozycyjnie skoordynowanych. W całości wystawa bardzo zajmująca, oczekujemy jednak w przyszłości lepszych, o wyższym ogólnym poziomie.

J. G.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś dziś o godz. 7 rano +2.8 ciśn. atm. 725.39. O godz. 13-tej temp. +4.6 ciśn. atm. 725.61 O godz. 21-ej temp. +3.4 ciśn. atm. 724.94.

Miljonowe nadużycia dygnitarzy sowieckich.

Berlin, 30 X. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, że na podstawie nadzwyczajnego zarządzenia rady komisarzy ludowych ZSRR, ludowy komisarz finansów **Grinko otrzymał upomnienie** z powodu niedostatecznej kontroli ukraińskiego zarządu finansowego. Pozatem komisarzowi finansów Ukrainy udzielono **ostrej nagany** zaś cały szereg wyższych urzędników zarządu finansowego zwolniono ze stanowisk **i oddano pod sąd.** Państwowa komisja kontrolna ustaliła mianowicie, iż zarząd finansowy miasta Charkowa i okręgu charkowskiego dopuścił się poważnych malwersacyj. Stwierdzono mianowicie, że **pobierano tam samowolnie dodatkowe podatki i wykryto istnienie niekontrolowanych dotychczas funduszów w wysokości kilkunastu miljonów rubli.** Z zebranych pieniędzy utworzono t. zw. **fundusz nadzwyczajny**, z którego wynagradzano licznych wyższych urzędników „za specjalne zasługi“. W ten sposób kierownicy zarządu finansowego stworzyli sobie źródło, z którego udzielali sobie wzajemnie pożyczek, nagród i zapomóg.

Groźba powodzi w województwie krakowskiem.

Kraków, 30 X. (PAT) Padające od trzech dni deszcze spowodowały znaczny przybór wód w górnym biegu rzek województwa krakowskiego. — Skutkiem chwilowego spiętrzenia wody na Sole w Porąbce, zagrożonych było w Międzybrodziu bialskiem 6 domów. **Woda zalała dół fundamentowy zapory w Porąbce.** Żadnej szkody w robotach niema. Woda będzie wypompowana po zejściu wód. **Na Skawie** w Wadowicach dziś o godz. 7 rano przybór wody wynosił plus 182, co oznacza, że do stanu alarmowego brak było 62 cm. Woda przybywa. **Na Małej Wiśle** i na Wiśle w Jawiszowicach dziś o godz. 7 przybór wody wynosił plus 543, zatem **stan alarmowy przekroczony był o 143 cm.** Woda przybywa. W Nowym Bieruniu zanotowano plus 200 cm. (stan alarmowy). W Dworach (pow. chrzanowski) stan Zwierciadła wynosi plus 160 (stan alamowy 169). W Pustyni na granicy pow. chrzanowskiego i krakowskiego zanotowano plus 387 (stan alarmowy plus 500). W Krakowie stan zwierciadła Wisły wynosi minus 227, do stanu alarmowego brak ponad 400 cm. Na Dunajcu stan wody plus 127 cm. Woda przybywa. Wobec ustawania deszczu, **narazie niema obawy powodzi.** Gdyby deszcze padały jeszcze parę dni, może powstać niebezpieczeństwo powodzi w okolicach podgórskich.

Włosi maszerują na Makalle.

Londyn, 30 X. (PAT) Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł angielskich, Włosi nie spotyka ją żadnego oporu. Wojska włoskie w prowincji Tigre posuwają się powoli na szerokim froncie. Ras Seyum, postępując zgodnie z rozkazami cesarza, będzie ustępował w dalszym ciągu i prawdopodobnie bez bitwy odda Makalle.

Przypuszczają, iż **olbrzymie siły, jakie abisyńczycy w dalszym ciągu gromadzą** w okolicy Dessie, zostaną pchnięte ku północy dopiero po przybyciu cesarza, który oczekiwany jest w Dessie w początkach listopada.

W Addis Abebie kupcy muzułmańscy wręczyli rządowi abisyńskiemu sumę 600 tysięcy franków w srebrze oraz wielką ilość zwierząt pociągowych i wszelkiego rodzaju towarów, podkreślając jednocześnie swą lojalność wobec cesarza.

Poseł włoski w Abisynji hr. Vinci przybył do Dzibuti w towarzystwie attache wojskowego Calderini oraz konsula włoskiego w Magalo.

Rzym, 30 X. (PAT) Eskadry lotnicze włoskie zbombardowały Gabre Darre, posterunek abisyński, odległy o 20 klm. na północ od Gorahai. Druga eskadra samolotów obrzuciła bombami Magalo nad rzeką Uebi Gestro, dopływem rzeki Dżuba.

P. Maruszewski wojewodą poznańskim.

Warszawa. 30 X. (PAT.) P. Artur Tomasz Maruszewski, wojewoda przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim.

Usunięcie skompromitowanych ministrów.

Madryt. 30 X. (PAT.) Wczoraj premjer Chapaprieta udał się do prezydenta Zamory i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Jak mówią, premjer zamierza usunąć z gabinetu skompromitowanych w aferze Straussa ministrów Lerroux i Rotha.

Chapaprieta utworzył nowy rząd: premjer i minister finansów Chapaprieta, spraw zagranicznych Martinez de Velasco. Nowymi ministrami są: Usabiaga i Barda-y-Lopez, obaj deputowani.

—o—

Powódź w Niemczech.

Berlin. 30 X. (PAT.) Z całych Niemiec nadchodzą alarmujące wiadomości o powodziach, zwłaszcza w okolicach górskich. Powodzie spowodowane są niespodziewanemi odwilżami oraz ulewnemi deszczami w dniach ostatnich w górach Harcu potoki i rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie obszary okoliczne. Tor kolejowy na długości 100 metrów został zupełnie zniesiony przez wody. **Z brzegów wystąpiły również rzeki w Bawarji, niszcząc szosy i drogi. W dolnym biegu Odry powódź wyrządziła olbrzymie szkody.**

—o—

Tramwaj w płomieniach.

Los Angeles. 30 X. (PAT.) Na jednej z ożywionych ulic miasta dolna część wozu tramwajowego objęta została płomieniami. Jadący tym wozem, ogarnięci paniką, powybijali szyby i usiłowali wyskoczyć z wagonu. Przy próbie tej około 40 osób odniosło rany i oparzenia.

—o—

Pierwsze skutki wojny we Włoszech.

Rzym, 30 X. (PAT) W pałacu Weneckim odbyły się pod przewodnictwem Mussoliniego narady w sprawie ograniczenia konsumcji.

Postanowiono, że ograniczenia obejmą konsumcję mięsa oraz import mięsa z zagranicy, z mocą obowiązującą od 5-go listopada. Dekret ten postanawiać będzie, że **w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy sklepy rzeźnickie będą zamknięte we wtorki, a we środy nie będą mogły sprzedawać wołowiny, cielęciny i wieprzowiny.** W nie dzielę sklepy rzeźnickie otwarte będą tylko do godz. 11-tej rano. Równocześnie hotele, restauracje, traktjernie i wagony restauracyjne w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy nie będą mogły wydawać więcej, niż jedno danie mięsne lub rybne. Druga grupa postanowień, uchwalonych w pałacu Weneckim, wprowadza szereg oszczędności **materjałowych w administracji państwowej.**

Wspólne propozycje pokojowe.

Paryż, 30 X. (PAT) Premjer Laval uda się do Genewy w czwartek wieczorem. Weźmie on udział w piątkowem posiedzeniu komisji koordynacyjnej Ligi Narodów. W kołach politycznych przewidują, iż **akcja genewska nieprędko osiągnie rezultaty.** O ile nie zajdą specjalne wypadki, liczyć można jedynie na wyczarpanie się zasobów włoskich, lub na trudności, jakie Włochy napotkają na terenie afrykańskim.

„Paris Soir“ twierdzi, że Francja i Anglja doszły do porozumienia w sprawie kroków pojednawczych. Eksperci angielscy i francuscy od kilku dni rekomo pracują w Paryżu w tym kierunku. W niedzielę miało być osiągnięte porozumienie w sprawie sugestyj, jakie oba rządy Francji i Anglji mają przedstawić Włochom. Krążą pogłoski, iż po jutrzejszem posiedzeniu angielskiej rady ministrów odpowiednie propozycje będą przesłane do Rzymu w imieniu Francji i Anglji. Propozycje te mają być zredagowane w tonie wysoce pojednawczym i ofiarują rzekomo Włochom kontrolę nad **wieloma prowincjami abisyńskiemi.** Jeżeli chodzi o Harrar, święte miasto Aksum i inne obszary, to zarówno Francja, jak i Anglja, nie obiecują Włochom w tym kierunku żadnych koncesyj terytorjalnych, ponieważ ustępstwom tym kategorycznie sprzeciwiłby się Negus.

BEZ REZULTATU.

Londyn, 30 X. (PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że narady, prowadzone między rzeczoznawcami angielskimi i francuskimi w Paryżu, niedały oczekiwanych rezultatów, na podstawie których możnaby przedłożyć Włochom lub Lidze Narodów konkretne propozycje pokojowego zlikwidowania zatargu włosko-abisyńskiego. Jednakże obie strony uznały, że niedawne propozycje, pochodzące ze źródeł włoskich, nie mają praktycznej wartości. Sondowanie pokojowych nastrojów strony włoskiej oraz dalsze narady mogą być we Francji dalej prowadzone, nie może jednak być mowy o tem, aby Francja lub W. Brytanja wydały jakiekolwiek zarządzenia bez całkowitej aprobaty Rady Ligi Narodów.

Możliwość odbycia narady trzech mocarstw należy uważać za całkowicie nieprawdopodobną.

Mjr. Karpiński w Indjach.

W poniedziałek mjr. Karpiński przeleciał przez Persję i wylądował w Karachi (Indje Zach.), przy bardzo złej pogodzie. Wskutek silnego wiatru przeciwnego szybkość „Niebieskiego ptaka“ nie przekroczyła 125 km/godz. We wtorek mjr. Karpiński wystartował w Karachi o godz. 10.50 przy dobrej pogodzie. Po przebyciu delty Indusu pogoda znacznie się popsuła nad pustynią Sind, która rozciąga się od Indusu do Jajpur. Mjr. Karpiński wylądował na lotnisku Jodhpurze o godz. 14.45, przebywając etap z szybkością 160 klm. na godzinę.

Program radjowy.

Czwartek, 31 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Trio salonowe. 16: Pogadanka. 16.15: Orkiestra 1 p. leg. 16.45: Chór mieszany. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.50: „Książka i wiedza“. 18: Audycja z okazji „Dnia Oszczędności“. 18.15: Recital śpiewaczy. 18.30: Odczyt. 18.45. Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Kwartet smyczkowy. 22.25: Płyty.

P. G. WODEHOUSE. 86)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Ach, więc to dla uczczenia matki? — Archie rozjaśnił czoło. — Sądziłem, iż to ma być aluzja do krótkich sukien. W takim razie wszystko w porządku. Nie widzę powodu, dla którego twój utwór nie miałby osiągnąć maximum powodzenia i uzyskać powszechny rozgłos. No, zaczynaj — słucham.

Wilson Hymack odgarnął niedbale opadające mu na oczy włosy, odchrząknął parokrotnie, popatrzył rozmarzonym wzrokiem na wiszącą nad fortepianem fotografję pana Daniela Brewstera w całej swej okazałości, zagrał kilka burzliwych taktów i począł nucić słabym, cienkim głosem. Wszyscy kompozytorzy śpiewają jednakowo, wystarczy paru z nich usłyszeć, aby się o tem przekonać.

„Młodzieniec błądził samotnie po mieście w je- [sienny zmrok,
„Był głodny i bez pieniędzy, ponury więc miał [wzrok.“

— Biedny człowiek! — odezwał się współczująco Archie.

„Pomyślał rzewnie o wsi, gdzie spędził chłopięce [lata
„I nagle zapragnął uciec od tego obcego świata.“

— Miał rację! — powiedział Archie z uznaniem. — Zaczyna mi się podobać ten gość!

— Nie przeszkadzaj tak ciągle!

— Już nie będę! Jedź dalej!

„Spojrzawszy gniewnie na ulicę tak gwarną [i rozbawioną,
„Szepnął cicho, a westchnienie podnosiło jego [łono: —
„Jakże daleko odbiegłem od kolan matki,
„Przy których beztrosko spędzałem dnie,
„Bawiąc się zabawkami i zrywając kwiatki;
„Wspomnienia te żałością napawają mnie!
„Daleka to droga, lecz dziś jeszcze wyruszę
„Zpowrotem do domku mojego,
„U kolan matki otworzę swą duszę
„I tam się schronię od złego!“

Głos Wilsona Hymack'a załamał się na ostatniej wysokiej nucie, jak zerwana struna. Obrócił się do Archie'go ze skromną miną.

— Ta pierwsza strofka powinna ci już dać pewne wyobrażenie o całym utworze!

— Owszem, przyjacielu, nawet zupełnie dokładne!

— No i czy to nie jest przebój?

— Zdaje się że tak — odpowiedział wahająco Archie. — Ale...

— Naturalnie, potrzebuje być odpowiednio zaśpiewany.

— Właśnie to samo chciałem zauważyć.

— Powinnaby to zaśpiewać kobieta, obdarzona silnym głosem oraz dobrym oddechem, któraby z łatwością osiągnęła górne tony i potrafiła je długo ciągnąć. Cały efekt refrenu na tem polega. Tu potrzeba Tetrazzini albo Gugliemetti.

— Muszę kupić te nuty dla mojej żony. Gdzie można je dostać?

— Nigdzie! Nie są jeszcze wydane drukiem.

Wogóle komponowanie muzyki to najpodlejsze zajęcie pod słońcem! — parsknął z wściekłością Wilson Hymack. Widocznie wyładowywał oddawna nagromadzone w duszy żale. — Choćby się napisało najbardziej sensacyjny utwór, to tak zwani artyści, do których człowiek się zwraca o wykonanie go, początkowo twierdzą, że się jest genjuszem, a potem pakują ofiarowany im rękopis do szuflady i zapominają o nim.

Archie poczęstował go papierosem na uspokojenie wzburzonych nerwów.

— Jestem wprawdzie zupełnym ignorantem w tych sprawach, stary kolego — rzekł — lecz dlaczego nie udajesz się z twoją kompozycją wprost do muzycznego wydawcy? Znam nawet jednego takiego, nazywa się Blumenthal. Wspólny przyjaciel nas zapoznał i odrazu przypadliśmy sobie do serca. Jeśli to ci może dopomódz, chętnie ciebie jutro do niego zaprowadzę i będziesz mógł jemu zaprodukować swój utwór.

— Nie, dziękuję — odparł stanowczo Wilson Hymack. — Wdzięczny ci jestem za dobre chęci, ale nigdy się nie zgodzę na odegranie tej pieśni w biurze wydawcy, gdzie cała klika najemnych kompozytorów podsłuchiwałaby pode drzwiami i wykorzystywała moje natchnienie przerabiając potajemnie zapożyczoną odemnie melodję na swoje banalne utwory. No, muszę już iść. Cieszę się, iż ciebie tu spotkałem. Prędzej czy później wezmę cię, abyś usłyszał tę balladę zaśpiewaną tak, że ciarki ci przejdą po skórze!

(C. d. n.)

Pierwsza kolej linowa w Tatrach.

Warszawa. 30 X. (PAT.) Towarzystwo budowy kolei linowej w Zakopanem, którego udziałowcami są: ministerstwo komunikacji (51 prc.), Liga popierania turystyki, Towarzystwo krzewienia narciarstwa, Polskie biuro podróży „Orbis" oraz stocznia gdańska, przystąpiło w początkach sierpnia 1934, po uprzedniem dokładnem zbadaniu terenu, do prac wstępnych.

Praca ta ze względu na charakter terenu jest b. ciężka, odbywa się jednak dotychczas bez przerwy. Przy budowie kolei linowej na Kasprowy Wierch znajduje zatrudnienie około 800 robotników.

Trasa kolei z Kuźnic na Kasprowy Wierch podzielona jest na dwa odcinki, z których pierwszy z Kuźnic na Myślenickie Turnie ma 1.950 m. długości, zaś drugi z Myślenickich Turni na szczyt 2.200 m. Kursować będą na trasie równocześnie dwie pary wagonów, a to 2 wagony do góry i 2 wagony na dół. Pojemność jednego wagonika wynosi 30 osób.

Kolejka na Kasprowy Wierch udostępni wspaniały punkt widokowy, położony na granicy Tatr zachodnich i Tatr wysokich. Z budynku stacji szczytowej otworzy się widok na głębię rozległej doliny Stawów Gąsienicowych.

Widok z Kasprowego Wierchu, niezwykle urozmaicony, pozwoli poznać nietylko większość szczytów tatrzańskich, lecz również głębię przepięknych dolin leżących u jego stóp.

Całkowity koszt budowy kolei obliczony jest na 2.200.000 zł.

Wszystkie budynki: poczekalnia, stacja ratunkowa, restauracje, względnie kawiarnie będą wzniesione wyłącznie z miejscowego granitu, bez tynku, bez ozdób. Chodzi tu o utrzymanie prostoty tych budowli, nie kontrastujących z pięknem i prostotą przyrody górskiej.

Uruchomienie kolei linowej na Kasprowy Wierch nastąpić ma **15 lutego 1936 r.**

Materjały zużyte do budowy tej kolei są w 90 procentach pochodzenia krajowego.

Z WYDAWNICTW.

O zabytkach żydowskich Lwowa.

Czyniąc zadość oddawna odczuwanej w tym względzie potrzebie, dr. Jakób Schall, znany autor studjów z dziejów Żydostwa w Polsce, opracował wcale obszerny „Przewodnik po zabytkach żydowskich miasta Lwowa". Ukazał się on niedawno na półkach księgarskich. Starannie wydany, ozdobiony przeszło dwudziestu rycinami i dwoma planami orjentacyjnemi, stanowi on w swoim specjalnym zakresie cenne dopełnienie innych przewodników po Lwowie, obejmujących nie jakiś wycinek, ale całokształt historji, zabytków i spraw naszego miasta. Czytelnik „Przewodnika", nie obeznany bliżej z przedmiotem w nim omawianym, niezorjentowany w odnośnej literaturze, którą dr. Schall w swej pracy umiejętnie wykorzystał i uzupełnił nowemi faktami, znajdzie zarówno w pierwszym rozdziale „Przewodnika", omawiającym historję Żydów lwowskich, jak i w dwu następnych, poświęconych „topografji ghetta lwowskiego" i „zachowanym zabytkom dawnych ghett lwowskich", mnóstwo szczegółów zupełnie sobie nieznanych a nader ciekawych.

Mało kto wie u nas o tem, gdzie właściwie mieściło się stare ghetto lwowskie, jakie były granice jego obszaru, jaki był jego wygląd, i z pewnością niejeden czytelnik „Przewodnika" z zdziwieniem, jako coś o czem nie miał wyobrażenia, powita fakt, że dopiero w r. 1867 pozwolono Żydom lwowskim osiedlać się przy innych ulicach miasta poza granicami ghetta miejskiego. Sejm galicyjski uchwalił odpowiednią ustawę na wniosek Franciszka Smolki. Mało kto także z Lwowian zna legendę i dramatyczną historję bożnicy „Złotej róży", zbudowanej z końcem XVI. wieku przez Pawła Rzymianina, najstarszej świątyni żydowskiej we Lwowie. O tych sprawach i wielu innych, równie interesujących, informuje omawiany „Przewodnik" w sposób treściwy a przytem jasny i nader zajmujący. To też każdy miłośnik przeszłości Lwowa, a tych w mieście naszem nie brak, przestudjuje go z przyjemnością i z niewątpliwym pożytkiem. Wielu zaś, należy przypuszczać, znajdzie się takich, co zachęceni lekturą, z przewodnikiem tym w ręku, podejmą wędrówkę po opisywanych w nim zabytkach. Zabytki te są dla nas tem ciekawsze, że powagę minionych stuleci łączą one zawsze w naszem odczuciu z urokiem egzotyzmu całkiem odrębnej kultury.

J. G.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Bokserzy Warszawy jadą do Berlina. Bokserska reprezentacja stolicy wyjedzie jutro z Warszawy na mecz z Berlinem do Berlina.

Pomorze—Lwów w boksie. W dniu 1 listopada odbędzie się międzyokręgowy mecz bokserski Lwów—Pomorze. Lwowianie wystąpią w składzie: Sandler, Romanow, Ackerman, Sprung, Biłyj, Michniewicz, Leoniak, Szkwarkowski.

—o—

Giełda z dnia 20 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, rzepiku, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.32.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.40, Holandja 360.50, Londyn 26.12, N. Jork czeki 5.31 3/8, kabel 5.31 1/2, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 134.70, Szwajcarja 172.65, Włochy 43.20, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. budowlana 41.25, 4 prc. poż. inwestycyjna seryjna 117, 5 prc. poż. konwersyjna 66.50, 6 prc. poż. dolarowa 77, 4 prc. poż. dolarowa 52.90, 7 prc. poż. stabilizacyjna 60.25. **Akcje:** Bank Polski 95, Starachowice 33.50, Lilpop 8.60. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.31 i pół.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1478/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Dynowie z siedzibą w Brzozowie, mający kancelarję w Brzozowie, ul. 3-go Maja na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 o godz. 8.30 w Sądzie gr. w Dynowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika niezn. z miejsca pobytu Herscha Horna do rąk kuratorki Cywji Schreier i Józefa Klauznera, nieruchomośc obj. whl. 452 2413 i 2415 ks. gr. gm. kat. Dynów, a to parc. bud. wraz z domem murowanym z przynależnościami, a to: drewutnią z drzewa blachą kryta i ustęp z drzewa kryty dachówką. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.785, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.856 gr. 68. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.478 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dynowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brzozów, 16 października 1935. 4274K

IX. Km. 1154/35 i 2323/35. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarję przy ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 21 listopada 1935 o godzinie 11 we Lwowie, ul. Zielona 54, poczem Rynek 27 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z mebli, maszyny do szycia, gramofonu i obrazów, które zostaną oszacowane przy licytacji. 2) dnia 21 listopada 1935 o godzinie 8.30 we Lwowie ul. Romanowicza Nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z mebli, dywanów, maszyny do szycia, 2 lamp i 2 waliz, które zostaną przy licytacji oszacowane. Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniach licytacji i w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, dnia 26 października 1935. 4275K

AMORTYZACJE

II. Nc. 502/35. Na wniosek Mani Eigermann zam. w Krakowie, Starowiślna L. 46 zarządza się amortyzację książeczki Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, Nr. 386—535, która miała zaginąć. Książeczka ta opiewała na kwotę zł. 381 i na imię Mania Eigermann. Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w ciągu pół roku od ogłoszenia niniejszego edyktu książeczkę tę złożył w podpisanym Sądzie i zgłosił do niej swe prawa, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta umorzoną zostanie i pozbawioną prawnego znaczenia.

Sąd Grodzki. 4279

W Krakowie, dnia 12 października 1935.

FIRMY.

II R H B XII 1751. Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd Rejestrowy w sprawie firmy Zakłady Przemysłowe „Standard-Gips" Spółka Akcyjna we Lwowie 30 VII. 1935 zarządził w rejestrze handlowym wpis następującej treści: Członek zarządu Ignacy Jan Szper ustąpił. Udzielono prokury Mgr. Juljuszowi Landesbergowi. Wpisano 30 lipca 1935.

30 lipca 1935. 4278

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 60/35. Franciszek Salach, syn Walentego i Franciszki, urodzony dnia 7 stycznia 1894 roku w Przybyszówce i tam ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austryjacki 90 pp. był w niewoli rosyjskiej i w roku 1921 miał umrzeć w Krasnojarsku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 19 września 1935. 4277

T. 22/34. Jan Kowalski syn Antoniego i Anny Kozdraś ur. 20 maja 1894 w Gwoździcy górnej i tam ostatnio zamieszkały, został wcielony w 1914 r. do b. armji austrjackiej do 16 komp. 40 p.p. i walczył pod Kraśnikiem. Od tej pory niema o nim żadnych wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 17 stycznia 1935. 4276

ROZMAITE.

Prez. 1331/35. Obwieszczenie. Stosownie do przepisu § 17 ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. U. K. podaje się do wiadomości, że z dniem 15 listopada 1935 r. rozpoczną się w gromadzie Bożyków (gmina zbiorowa Litwinów) powiat Podhajce, dochodzenia w celu rekonstrukcji zaginionych ksiąg gruntowych, a w szczególności zaginionych whl. 301 do whl. 375 i whl. 904 do whl. 978 gminy kat. Bożyków. Zauważa się, że wszystkie osoby, które mają prawny interes w ustaleniu stanu posiadania powyższych nieruchomości mogą się jawić przed Komisarzem hipotecznym i naprowadzić te wszystkie okoliczności, które przyczynić się mogą do wyjaśnienia stanu posiadania i zabezpieczenia ich praw.

Komisarz Hipoteczny przy Sądzie grodzkim. 4280

W Podhajcach, dnia 23 października 1935 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—JAWORÓW S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1934.

Stan czynny: Wartość koleji zł. 3,633.485, Kasa i banki zł. 26.326.06, Papiery procentowe zł. 3.128.40, Dłużnicy zł. 4.858.75, Straty zł. 1,138.982.18. — Razem zł. 4,806.780.39.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 31.704.97.

Stan bierny: Kapitał własny: Kapitał akcyjny zł. 2,479.210.—, Zakładowy kapitał rezerwowy zł. 27.242.15. — Razem zł. 2,506.452.15. Kapitał amortyzacyjny (bez zmiany) zł. 3.114.43, Zobowiązania zł. 2,291.583.56, Fundusze specjalne zł. 5.630.25 — Razem zł. 4,806.780.39.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 31.704.97.

Rachunek zysków i strat za rok 1934.

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł. 325.295.52, Strata z roku 1933 zł. 3.286.89, Procenta od niedoborów eksploatacyjnych zł. 61.574.27, Procenta od zaliczek Ministerstwa Komunikacji zł. 472.— — Razem zł. 390.628.68.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł. 187.349.14, Procenta z lokacji zł. 203.79, Strata za rok 1934 zł. 203.075.75. — Razem zł. 390.628.68. 4272

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 50.657 z 24 lipca 1934 Głównej Księgarni Wojskowej Brody. Władysław Wiśniewski. 4270

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

Stan wkładek oszczędności i listów zastawnych per 30. września 1935 roku.

Wkładki oszczędności:		**Zł. 5,206.670·16**
$4\frac{1}{2}\%$	Listy konwersyjne	Zł. 5,919.950·—
4%	Listy konwersyjne	„ 3,900.750·—
$4\frac{1}{2}\%$	Listy konwersyjne Banku Małopolskiego	„ 291.833·25
5%	Listy zastawne (dawniej dolarowe)	„ 9,593.775·—

BILANS SUROWY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE

NA DZIEŃ 30 WRZEŚNIA 1935 ROKU.

STAN CZYNNY

Nazwa rachunku	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji		455.801·35
Waluty zagraniczne		102.882·17
Papiery wartościowe własne:		
papiery państwowe	95.548·72	
listy zastawne	2,932.278·57	
obligacje	14.975·12	
akcje	142.197·48	3,184 999·89
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		458.527·87
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego		380.726·28
Banki krajowe		29.272·85
Banki zagraniczne		133.253·39
Weksle zdyskontowane		4,445.842·34
Akcepty Banku Akceptacyjnego 4,203.215·77		
Rachunki bieżące (salda debetowe)		
a) zabezpieczone	5,271.710·01	
b) niezabezpieczone	1,637.580·46	6,909.290·47
Pożyczki terminowe		1,627.483·59
Należności z układów konwersyjnych		5,030.565·19
Ruchomości		1.334·80
Nieruchomości		4,583.377·12
Koszty handlowe i administracja nieruchomości		987.685·37
Rachunki Oddziałów		6,072.333·15
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		19,935.867·77
Dłużnicy z tytułu kredytów akcept. i remboursowych		7.664·36
Aktywa Oddziału kredytu długoterminowego i różne aktywa		8,141.377·11
Suma bilansowa		62,488 285·07

STAN BIERNY

Nazwa rachunku	Zł.	Zł.
Kapitały własne:		
a) zakładowy	5,000.000·—	
b) zapasowy	2,011.453·59	
c) inne rezerwy	622.388·30	
d) fundusz amortyzacyjny	658.691·75	8,292.533·64
Wkłady:		
a) terminowe	1,335.820·04	
b) a vista	862.006·07	
c) na książeczki wkładkowe	5,206.670·16	7,404.496·27
Rachunki bieżące (salda kredytowe)		920.763·98
Zobowiązania inkasowe		10.078·43
Redyskonto weksli		1,877.252·05
Dyskonto Akceptów Banku Akceptacyjnego		3,857.465·77
Banki krajowe		587.795·35
Banki Zagraniczne		5,497.057·10
Bank Akceptacyjny 4,203.215·77		
Procenty, prowizje i różne zyski		958.285·40
Rachunki Oddziałów		6,252.280·03
Zyski z lat ubiegłych		105.726·87
Listy zastawne		19,706.308·25
Zobowiązania z tytułu kredytów akcept. i remboursowych		7.664·36
Passywa Oddziału kredytu długoterminowego i różne passywa		7,010.577·57
Suma bilansowa		62,488.285·07

Gwarancje . . . . 22.949·96 zł.
Inkaso . . . . 662.477·98 „

Akcyjny Bank Hipoteczny

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.